

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 lipca 2016 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. stwierdził, że Z. P. (1) podlega ubezpieczeniom społecznym, to jest emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 1 sierpnia 2013 r. do 27 listopada 2014 r. z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika (...) J. D. z siedzibą w S.. Podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe wynosi 98 811,04 zł, oraz zdrowotne wynosi 94 013,87 zł, zaś składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosi 8461,25 złotych.

/decyzja akta ZUS/

Płatnik składek – J. D., prowadzący działalność pod nazwą (...) Fabryka (...) złożył odwołanie od powyższej decyzji. Podniósł naruszenie art. 6 ust.1 pkt 4, art. 12 ust.1 ustawy z dnia 13.10.1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez przyjęcie, że Z. P. (1) wykonywał w spornym okresie pracę na podstawie umowy zlecenia, przez co podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu. Podniósł również naruszenie art. 627 Kc poprzez przyjęcie, że umowa o dzieło jest nierozzerwalnie związana z uzyskaniem konkretnego dzieła w postaci materialnej.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez stwierdzenie, że ubezpieczony, w spornym okresie, nie podlegał ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia.

/odwołanie k. 2-5 /

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

/odpowiedź na odwołanie k. 6/

Zainteresowany Z. P. (1) nie zajął jednoznacznego stanowiska w sprawie, oświadczając, że czeka na rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd.

Protokół k 18

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny

J. D. prowadzi firmę pod nazwą (...) Fabryka (...). W ramach tej działalności podpisał umowę z firmą (...), która była inwestorem budowy w miejscowości P.. J. D. został generalnym wykonawcą i poszukiwał do współpracy odpowiednich fachowców.

Z. P. (1) jest od kilku lat na emeryturze, ale wcześniej, przez 20 lat pracował jako kierownik budowy. Miał w tym zakresie duże doświadczenie zawodowe i właśnie w związku ze swoją pracą poznał wiele lat temu J. D.. Płatnik, wiedząc, że Z. P. jest już emerytem, skontaktował się z nim w związku z nową inwestycją. Doszło do spotkania Z. P. z głównym inwestorem, czyli przedstawicielem Spółki (...), podczas którego uzgodniono warunki współpracy. To J. D. zaproponował zawarcie umowy o dzieło, oświadczając, że się na tym zna. Płatnik i zainteresowany zawarli umowę o dzieło w dniu 1 lipca 2013 roku na okres od 1 lipca 2013 roku do 27 listopada 2014 roku. Ustalono, że J. D. zamawia wykonanie dzieła polegającego na pełnieniu przez wykonawcę obowiązków kierownika budowy w miejscowości P. dla firmy (...) spółki z oo, zaś wynagrodzenie wynosić będzie 105.140,00 złotych brutto, czyli netto 90.000 złotych. Kwota taka została Z. P. wypłacona.

Z. P. (1) mieszka w R. i na czas budowy musiał przenieść się w jej pobliżu, gdzie wynajął mieszkanie. Na budowie był codziennie od godziny 7 lub 8 rano do 16-tej. Od poniedziałku do piątku mieszkał w wynajętym mieszkaniu, zaś na weekend wracał do domu. Do obowiązków Z. P. (1) należało planowanie, logistyka, budżet i organizacja pracy podwykonawców, których było około 20-tu. Gdy przejął plac budowy musiał zająć się kwestią geodezyjną, prowadził

dziennik budowy, sporządzał protokoły odbioru robót, musiał opracować plan bezpieczeństwa i ochrony zdrowia na budowie, zabezpieczyć budowę przed wejściem osób nieuprawnionych. Ponadto zainteresowany zgłaszał do odbioru tzw. roboty zanikające i podlegające zakryciu, np. fundamenty, instalacje podziemne. Jako kierownik budowy Z. P. miał prawo do wstrzymania budowy w razie grożącego niebezpieczeństwa. Po wykonaniu budowy to Z. P. zgłosił obiekt do odbioru i wydał oświadczenie, że został on wykonany zgodnie z projektem, z pozwoleniami oraz obowiązującymi przepisami.

Z. P. (1), pracując wcześniej jako kierownik budowy w oparciu o umowę o pracę wykonywał te same czynności, które robił na budowie w miejscowości P..

J. D. przyjeżdżał na budowę sporadycznie.

Dowód: przesłuchanie zainteresowanego Z. P. k 18, przesłuchanie płatnika, J. D. k 19, kopia umowy o dzieło i rachunku w aktach rentowych/

Płatnik nie dokonał zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego zainteresowanego z tytułu zawartej w spornym okresie umowy, nazwanej „umową o dzieło”.

/okoliczność bezsporna/

Sąd Okręgowy dokonał następującej oceny materiału dowodowego i zważył, co następuje

Oceniając materiał dowodowy Sąd nie dał wiary płatnikowi, J. D. co do przyczyn zawarcia z zainteresowanym umowy o dzieło. J. D. zeznał, że kierownik budowy działa jednoosobowo, podejmuje wszystkie decyzje i dlatego wydawała mu się właściwa umowa o dzieło. Dziełem zaś miało być prowadzenie budowy.

Zdaniem Sądu, powyższe argumenty nie są przekonujące, gdyż prawdziwym celem miało być zmniejszenie kosztów podjętej inwestycji. Należy wskazać, że ubezpieczony nie chciał zajmować w sprawie merytorycznego stanowiska, ale sam przyznał, że sporna decyzja ZUS jest dla niego korzystna, bowiem będzie on mógł wliczyć tę pracę do wysokości emerytury.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń odwołanie nie jest zasadne i podlega oddaleniu.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 roku (Dz.U. z 2016 r., poz. 963 – j.t. ze zm.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu.

Z mocy art. 13 pkt. 2 cyt. ustawy zleceniobiorcy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Z kolei w myśl art. 9 ust.4a analizowanej ustawy, zleceniobiorcy mający ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 4b.

Stosownie do art. 36 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przesyłanie w wyznaczonym terminie deklaracji rozliczeniowych, imiennych raportów miesięcznych oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Do ustalenia zaś podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób, o których wyżej mowa, z mocy art. 81 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób, z zastrzeżeniem ust. 5 i 6. Ust. 5 art. 81 stanowi, że przy ustalaniu podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne nie stosuje się ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Z kolei wymieniony ust. 6 art. 81 przewiduje, że podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwalifikacja prawna umowy nazwanej „umową o dzieło”, zawartej przez płatnika składek z zainteresowanym Z. P. (1), a mianowicie ocena, czy była to umowa o dzieło, czy też umowa o świadczenie usług, do których zastosowanie mają przepisy kodeksu cywilnego o umowie zlecenia, a pochodną tego jest ustalenie obowiązku uiszczenia odpowiednich składek ubezpieczeniowych.

Przystępując do rozstrzygnięcia powyższej kwestii na wstępie wskazać należy, że umowa zlecenia i umowa o dzieło to podstawowe kontrakty usługowe, konkurencyjne w stosunku do umowy o pracę. Różnica między tymi dwoma rodzajami umów jest dla podmiotów zatrudniających bardzo istotna, bowiem wiąże się z różnymi konsekwencjami prawnymi. I tak np. podczas, gdy umowy o dzieło rodzą określone obowiązki z punktu widzenia ubezpieczeń społecznych odnośnie naliczania i odprowadzania składek ubezpieczeniowych tylko wówczas, gdy są zawierane z własnymi pracownikami, to umowy zlecenia pociągają za sobą skutki ubezpieczeniowe bez względu na to, z kim są zawierane - z własnym pracownikiem, czy z osobą z zewnątrz. Podkreślić należy, że decydująca jest treść, a nie nazwa umowy.

Wskazać należy, iż stosownie do treści art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.). W doktrynie panuje pogląd, że przedmiotem umowy o świadczenie usług jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

Zgodnie zaś z treścią art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku.

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, na jaki umawiają się strony, musi być z góry określony i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest, aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Dzieło musi mieć indywidualny charakter i odpowiadać osobistym potrzebom zamawiającego. Dzieło – musi mieć – autonomiczną wartość w obrocie.

Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. W umowie zlecenie można wskazać rezultat, który powinien być osiągnięty, a podejmujący zlecenie powinien podejmować starania by go osiągnąć. Jednak w odniesieniu do umowy zlecenia po pierwsze nie da się określić zamierzonego rezultatu w sposób pewny, a po drugie nie sposób przewidzieć, w jakim stopniu zostałby on osiągnięty.

Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy, jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2000 r. sygn. II UKN 386/99, opubl. OSNP 2001/16/522/.

Należy podkreślić, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Starania przyjmującego zamówienie w umowie o dzieło mają doprowadzić w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu, za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, art. 629, art. 632 k.c.). Umowa o dzieło zakłada swobodę i samodzielność w wykonywaniu dzieła, a jednocześnie nietrwałość stosunku prawnego, gdyż wykonanie dzieła ma charakter jednorazowy i jest zamknięte terminem wykonania. Przyjmuje się, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt obiektywnie osiągalny i pewny.

Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (wyrok SN z dnia 3 listopada 2000 r. IV CKN 152/2000 OSNC 2001 Nr 4 poz. 63).

Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym. W każdym razie takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie jej wynik, dzieło bowiem musi istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu.

W umowie zawartej z zainteresowanym, Z. P. (1), powierzono mu funkcję kierownika budowy, zaś zgodny zamiar stron obejmował wykonanie przez zainteresowanego określonych czynności, tj. planowanie, logistyka, budżet i organizacja pracy podwykonawców, których było około 20-tu. Gdy zainteresowany przejął plac budowy, musiał zająć się kwestią geodezyjną, prowadził dziennik budowy, sporządzał protokoły odbioru robót, musiał opracować plan bezpieczeństwa i ochrony zdrowia na budowie, zabezpieczyć budowę przed wejściem osób nieuprawnionych. Ponadto zainteresowany zgłaszał do odbioru tzw. roboty zanikające i podlegające zakryciu, np. fundamenty, instalacje podziemne.

Zdaniem Sądu powyżej opisane czynności nie zmierzały do wykonania dzieła, a jedynie do wykonania określonej usługi na rzecz J. D.. Trudno uznać, co miałyby być „dziełem”, którego wykonania miałyby podjąć się Z. P.. Na pewno dziełem tym nie była inwestycja (budowa), gdyż to J. D., a nie Z. P. był generalnym wykonawcą. Z. P. odpowiadał za określony odcinek pracy, charakterystyczny i niezbędny przy wykonywaniu inwestycji. Jednak nie tworzył on dzieła w rozumieniu przepisów prawa cywilnego, lecz nadzorował prawidłowy przebieg budowy jako jej kierownik.

Zdaniem Sądu rodzaj zadań Z. P. (1) oraz charakter jego pracy ewidentnie wskazują na świadczenie przez niego usług na rzecz J. D.. Sąd zauważa, że Z. P. stawiał się na budowę codziennie, aby mieć nadzór nad poszczególnymi etapami prac, musiał tworzyć dokumentację, zabezpieczyć budowę przed wejściem osób nieuprawnionych oraz wykonać szereg innych czynności, które należały do jego obowiązków.

Trzeba pamiętać, że przedmiotem sporu nie była ocena legalności zawartej umowy, tylko jej wymiar prawno-ubezpieczeniowy. Istotnym warunkiem zawarcia umowy o dzieło jest ustalenie rezultatu dzieła, gdyż od tego zależy czas jego wykonania czy wysokość wynagrodzenia. W niniejszej sprawie jako rezultat określono „pełnienie obowiązków kierownika budowy w miejscowości P.”.

W ocenie Sądu, powyższe określenie potwierdza to, że strony źle nazwały łączącą je umowę.

Oceniając zasadność odwołania płatnika w przedmiotowej sprawie, Sąd Okręgowy miał także na względzie zasadę swobody umów (art. 353¹ k.c.), w myśl której strony mają możliwość wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego. Podkreślić jednak należy, że wyżej przytoczona zasada w żadnym razie nie oznacza dowolności, gdyż przywołany wyżej przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221).

O tym, jaki stosunek w rzeczywistości łączy strony, rozstrzygają warunki, na jakich świadczenie jest wykonywane, a nie sama nazwa umowy, czy nawet wola stron, która podlega ograniczeniom wynikającym właśnie z treści art. 353¹ k.c.

Z powyższych rozważań wynika, że zawarta przez strony umowa, nie była umową rezultatu, lecz umową starannego działania, ponieważ jej przedmiotem było wykonywanie przez zainteresowanego ciągu powtarzalnych czynności, o charakterze cyklicznym, które wprawdzie zmierzały do realizacji inwestycji, ale wymagały jedynie starannego działania.

Wobec powyższego wykonywanie aktywności przez zainteresowanego na podstawie zakwestionowanej przez ZUS umowy, rodziło tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie, w jakim obowiązywała ta umowa. Podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy, stanowi osiągnięty na podstawie umowy przychód.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 (to jest przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu umowy agencyjnej lub umowy zlecenia), jeżeli w umowie określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie.

Stosownie do treści art. 20 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe, z zastrzeżeniem ust. 2.

Z tych względów, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił odwołanie.

Zarządzenie: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem i pouczeniem doręczyć płatnikowi.